

Sygn. akt II Ca 664/17

POSTANOWIENIE

Dnia 2 listopada 2017 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Jarosław Gołębiowski
Sędziowie	SSO Dariusz Mizera SSR del. Aleksandra Szymorek - Wąsek (spr.)
Protokolant	st. sekr. sąd. Beata Gosławska

po rozpoznaniu w dniu 2 listopada 2017 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa M. K.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) Spółce Akcyjnej (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim

z dnia 24 kwietnia 2017 roku, sygn. akt I C 771/15

postanawia:

1. odrzucić apelację;

2. z zażalenia zawartego w apelacji zmienić zaskarżony wyrok w punkcie trzecim sentencji w ten sposób, że zasądza tytułem zwrotu kosztów procesu solidarnie od pozwanych (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) Spółki Akcyjnej (...) w W. na rzecz powódki M. K. kwotę 3.985 (trzy tysiące dziewięćset osiemdziesiąt pięć) złotych;

3. znieść wzajemnie między stronami koszty procesu za instancję odwoławczą.

SSO Jarosław Gołębiowski

SSO Dariusz Mizera SSR Aleksandra Szymorek - Wąsek

Sygn. akt II Ca 664/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2017 roku, Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim, po rozpoznaniu sprawy z powództwa M. K. przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) Spółce Akcyjnej (...) w W. o zapłatę zasądził od pozwanych: kwotę 20.000,00 zł. z ustawowymi odsetkami od 18 października 2014 roku,

przy czym od 1 stycznia 2016 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie tytułem zadośćuczynienia, z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego; kwotę 2.920,00 zł. tytułem odszkodowania oraz kwotę 1.917,00 zł. solidarnie kosztów postępowania. Nadto nakazał pobrać od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa kwotę 46,62 zł. tytułem części wynagrodzenia biegłego wypłaconego z środków Skarbu Państwa i 146 zł. tytułem opłaty od rozszerzonej części powództwa.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przedstawione poniżej ustalenia i zarazem rozważania Sądu Rejonowego:

(...) roku około godz. 9.30 powódka wracała z zakupów ulicą (...) do położonego niedaleko miejsca swojego zamieszkania w T.. W tym dniu chodnik był oblodzony i niczym nie zabezpieczony, a ponadto nierówny. Nie było opadów. Powódka poślizgnęła się na lodzie, przewróciła do tyłu i doznała obrażeń, które nie pozwoliły jej samodzielnie się podnieść, pomogły jej w tym dwie przygodnie napotkane osoby, w tym świadek R. B.. Świadcowie zdarzenia pomogli później doprowadzić powódkę do jej mieszkania. Powódka odczuwała duże dolegliwości bólowe, mimo to do lekarza poszła dopiero po weekendzie w poniedziałek. Po wykonaniu prześwietlenia okazało się, że powódka ma złamany XI krąg, chodziła w gorsecie, zażywała tabletki przeciwbólowe, leczyła się u lekarza ortopedy i neurologa, przeszła 2 razy rehabilitację, mimo to do chwili obecnej odczuwa dolegliwości bólowe. Początkowo powódka potrzebowała pomocy osób trzecich przy poruszaniu się na zewnątrz i czynnościach życia codziennego, obecnie pomoc tą otrzymuje ze względu na ciągle dolegliwości bólowe. Miejscem zdarzenia był chodnik, przy ulicy (...), w pobliżu pawilonu handlowego, od strony bloku nr 14. Stan chodnika w tym miejscu był zły, były w nim dziury, a powierzchnia była oblodzona i - mimo, że w dniu zdarzenia nie było opadów - była ślizgawica.

Z uwagi na fakt, że zeznania świadków i powódki były spójne, zbieżne i wzajemnie się uzupełniały, zaś pozwani nie przedstawili kontrdowodów, Sąd przyjął za prawdziwą sekwencję zdarzeń, zgodnie z którą powódka na skutek poślizgnięcia się na nierównej i oblodzonej nawierzchni chodnika doznała upadku, w wyniku którego złamała sobie trzon Th 10. W szczególności fakt, że powódka nie wezwała służb porządkowych, zaś do lekarza zgłosiła się dopiero po weekendzie, a nie bezpośrednio po zdarzeniu w żaden istotny sposób nie podważały przebiegu sekwencji wydarzeń. Sąd dał wiarę twierdzeniom powódki i świadków, że nie zdawała ona sobie początkowo sprawy z konsekwencji upadku, nie miała świadomości, że doznała trwałego uszkodzenia kręgosłupa, była przekonana, że jedynie się potłukła. Dopiero nie ustępujące i narastające dolegliwości skłoniły ją do udania się po fachową pomoc lekarską, mimo to takie zachowanie powódki nie pogłębiło konsekwencji upadku, gdyż z uwagi na ból powódka i tak pozostawała w pozycji leżącej. Początkowo nie mogła się samodzielnie poruszać, potrzebowała osób trzecich, cierpiała ból, który odczuwała do chwili obecnej.

Dzierżawcą terenu, na którym doszło do wypadku na mocy umowy dzierżawy nr (...)zawartej w dniu 10 marca 2014 roku było (...) Spółka z o.o. w T.. Na mocy umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzonej działalności i posiadanego mienia zawartej pomiędzy (...) Spółką z o.o. w T., a (...) S.A.(...) w W. ubezpieczyciel odpowiadał za zdarzenia objęte umową.

Na okoliczność ustalenia kwestionowanego przez pozwanych zakresu i skutków doznanych przez powódkę w związku z poślizgnięciem obrażeń, ustalenia stopnia uszczerbku na zdrowiu, stopnia ograniczenia aktywności życiowej powódki po wypadku, odczuwanych dolegliwości i rokowań zdrowotnych na przyszłość Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego lekarza ortopedy - traumatologa, który w swojej opinii z dnia 8 lipca 2016 roku potwierdził, że powódka w wyniku wypadku z dnia 25 stycznia 2014 roku doznała kompresyjnego złamania trzonu kręgu Th1 0, które spowodowały ograniczenie ruchomości kręgosłupa piersiowo - lędźwiowego i dolegliwości bólowe, kwalifikujące do uznania 15% uszczerbku na zdrowiu wg klasyfikacji w ramach Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku. Biegły ocenił, że na skutek zmian zwyrodnieniowo - deformacyjnych kręgosłupa, nie związanych z doznany urazem uszczerbek zdrowotny winien być obniżony o 10% wg w/ w klasyfikacji. Ponadto biegły potwierdził, że przez okres około 6 miesięcy po zdarzeniu powódka miała znaczne ograniczenia w zakresie chodzenia, noszenia i dźwigania, zaś przez około 8 tygodni po wypadku wymagała pomocy osób trzecich w wymiarze 3 godzin dziennie. Biegły ocenił rokowania zdrowotne powódki na przyszłość niepomyślnie, ale przyznał, że mają one charakter

okresowy i powysiłkowy i wynikają również ze zmian zwyrodnieniowych i deformacji kręgosłupa, nie związanych ze zdarzeniem. Strony w zasadzie nie kwestionowały opinii biegłego, lecz w związku z jego konstatacją w przedmiocie konieczności pomocy osób trzech powódka rozszerzyła powództwo o kwotę 2.900,00 zł. tytułem odszkodowania za zwrot kosztów opieki i pomocy osób trzech przez okres konieczny tj. 6 miesięcy po wypadku.

Na wniosek pozwanego ad. 2 Sąd dopuścił dodatkowo dowód z opinii biegłego z zakresu neurologii na okoliczność ustalenia, czy z punktu widzenia jego specjalizacji powódka doznała uszczerbku w wyniku wypadku z dnia 25 stycznia 2014 roku, czy wymagał on leczenia i rehabilitacji, na okoliczność odczuwanych w jego wyniku dolegliwości bólowych i aktualnego stanu zdrowia, jak również rokowań na przyszłość.

Biegła z zakresu neurologii na podstawie historii leczenia /dokumentacji lekarskiej/ i badania powódki potwierdziła doznanie przez powódkę w dniu 25 stycznia 2014 roku urazu kręgosłupa ze złamaniem Th10. Biegła oceniła, że powódka na skutek tego urazu doznała 10% uszczerbku wg urzędowej klasyfikacji, po pomniejszeniu o zmiany zwyrodnieniowe wywołane zwyrodnieniami kręgosłupa nie mającymi związku z urazem. Biegła neurolog potwierdziła konieczność pomocy osób trzech przy czynnościach życia codziennego, jakiej wymagała powódka po urazie przez okres 2 miesięcy około 3 godziny dziennie i przez okres 6 miesięcy po 1 godzinie dziennie. Co do rokowań na przyszłość biegła wypowiedziała się, że są one prawdopodobne, lecz co do wyleczenia niepewne, zaś dolegliwości bólowe występują nadal okresowo.

Swoje roszczenie za doznaną krzywdę powódka wywodziła z wypadku, któremu uległa w dniu 25 stycznia 2014 na terenie dzierżawionym przez pozwaną ad. 1. Całokształt postępowania dowodowego prowadził do wniosku, że w istocie wyłączną przyczyną wypadku było poślizgnięcie się powódki na śliskiej, oblodzonej i nierównej powierzchni chodnika. W szczególności podnieść należało, że chodnik w tym miejscu nie był w ogóle niczym posypany, była minusowa temperatura i panowała ślizgawica. Potwierdziły to zeznania bezpośrednich świadków zdarzenia, zaś pozwani nie przedstawili na tę okoliczność żadnych kontrdowodów. Odnosząc się do podstawy odpowiedzialności powoda ad. 1 (...) Spółki z o.o. w T. Sąd przyjął, że na zasadzie umowy dzierżawy był on zobowiązany do utrzymania odpowiedniego stanu chodnika i terenów, po których przebiegają pieszce ciągi komunikacyjne. Kwestie utrzymania w czystości nieruchomości oraz przylegających do nich chodników reguluje Ustawa z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu w czystości i porządku w gminach i Ustawa z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych. W szczególności art. 5 ust. 1 Ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu w czystości i porządku w gminach / Dz. U. z 2005 roku, Nr 236, poz. 2008 ze zm./ stanowi, że właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie w porządku i czystości poprzez uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości. W myśl zaś art. 2 ust. 1 cytowanej Ustawy, ilekroć w ustawie mowa jest o właścicielu nieruchomości - rozumie się przez to także współwłaścicieli, użytkowników wieczystych oraz jednostki organizacyjne i osoby posiadające nieruchomości w zarządzie lub użytkowaniu, a także inne podmioty władające nieruchomością. Zgodnie zaś z art. 20 pkt 4 w zw. z art. 19 ust. 5 Ustawy o drogach publicznych obowiązek utrzymania w czystości nawierzchni chodników przy każdej kategorii drogi publicznej położonej w mieście na prawach powiatu i nie będącej autostradą, ani drogą ekspresową spoczywa na zarządcy tej drogi, którym jest zarząd miasta. Obie ustawy zawierają także definicję chodnika. Zgodnie z art. 4 pkt 6 ustawy o drogach publicznych, chodnikiem jest część drogi przeznaczona do ruchu pieszego, zaś zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy o utrzymaniu czystości, za chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości.

Mając powyższe na uwadze - zebrany w sprawie materiał dowodowy oraz fakt, że pozwana Wspólnota w zasadzie nie tylko nie kwestionowała swojego obowiązku utrzymania chodnika w okresie zimowym w czystości - Sąd uznał, że to na pozwanym ad. 1 spoczywał obowiązek utrzymania porządku i czystości na chodniku, na którym doszło do zdarzenia, w tym usunięcie z niego lodu w taki sposób, aby zapewnić bezpieczeństwo korzystania z niego przez pieszych. Podstawą materialnoprawną roszczenia powódki były przepisy art. 415 oraz art. 445 § 1 k.c. w zw. z art.

444 § 1 k.c. W toku procesu wykazano zaistnienie wszystkich przesłanek odpowiedzialności deliktowej / szkoda, wina, związek przyczynowy/.

Zgodnie z art. 445 kodeksu cywilnego Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W wyniku krytycznego zdarzenia powódka doznała uszkodzenia ciała, jakim jest w rozumieniu przepisów art. 444 § 1 i 445 § 1 kodeksu cywilnego „ (...) takie oddziaływanie na ciało ludzkie, które pozostawia na nim wyraźny ślad będący wynikiem naruszenia tkanek organizmu, bez względu na to czy chodzi o uszkodzenie jedynie powierzchowne czy też uszkodzenie poważne np. powiązane ze złamaniem kości, uszkodzeniem mięśni itp.” oraz rozstroju zdrowia jakim w rozumieniu wskazanych przepisów jest „(...) takie oddziaływanie na organizm ludzki, które pociąga za sobą zakłócenie jego funkcji. Czas trwania skutków nie ma znaczenia.” (vide: wyrok SN z dnia 12 marca 1975 roku, sygn. II CR 18/75).

Powódka wniosła ostatecznie o zasądzenie na jej rzecz kwoty 20.000,00 zł. tytułem zadośćuczynienia oraz 2.920,00 zł, tytułem odszkodowania za zwrot kosztów opieki i pomocy osób trzecich, koniecznej bezpośrednio po zdarzeniu oraz w trakcie rehabilitacji. Zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które mogą powstać w przyszłości. Ma w swej istocie ułatwić pokrzywdzonemu przezwycięzenie ujemnych przeżyć. Dzięki niemu winna zostać przywrócona równowaga, zachwiana wskutek popełnienia przez sprawcę czynu niedozwolonego. Ma ono charakter całościowy i winno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość. Wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności sprawy, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości czy nieodwracalnego charakteru. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. Od osoby odpowiedzialnej za szkodę poszkodowany winien otrzymać sumę pieniężną, o tyle w danych okolicznościach odpowiednią, by mógł za jej pomocą zatrzeć lub złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną. Nie ma natomiast podstaw do uwzględnienia żądania w takiej wysokości, by przyznana kwota stanowiła ponadto, ze względu na swoją wysokość, represję majątkową (Vide: orzeczenie SN w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej SN z dnia 8 grudnia 1973 roku, OSNCP z 1974 r., poz. 145). Przepis art. 445 § 1 kodeksu cywilnego nie definiuje kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia i posługuje się klauzulą generalną („suma odpowiednia”), co oznacza pozostawienie tej kwestii uznaniu sądów. W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się, że zadośćuczynienie powinno być środkiem pomocy dla poszkodowanego, wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy i winno pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiarów krzywdy i szkody niemajątkowej. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia podstawowe znaczenie ma stopień natężenia krzywdy, a więc cierpienia fizyczne i ujemne doznania psychiczne. Decyduje więc rodzaj, charakter i długotrwałość cierpień fizycznych doznanych przez poszkodowanego wskutek uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, nieodwracalność (trwałość) następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), szanse na przyszłość, wiek poszkodowanego, utrata korzystania z rozrywek i inne czynniki podobnej natury (vide: wyrok SN z dnia 18 grudnia 1975 roku, sygn. I CR 862/75, LEX nr 7781 oraz wyrok SN z dnia 09 listopada 2007 roku, sygn. akt V CSK 245/07, Biul. SN 2008/4/11). Nie bez znaczenia dla określania wysokości zadośćuczynienia jest także stopień winy sprawcy, przyczynienia się pokrzywdzonego do szkody, czy wiek pokrzywdzonego (por. w tym zakresie m. in. wyrok SN z dnia 22 sierpnia 1977 r. sygn. II CR 266/77, LEX nr 7980). Krzywda, o której mówi art. 445 § 1 kodeksu cywilnego, jest ujmowana jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci zeszpecenia, niemożności uprawiania działalności artystycznej, naukowej, wyłączenia z normalnego życia). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia należnego powódce, Sąd miał na względzie, że wskutek wypadku doznała ona obrażeń, w postaci kompulsywnego złamania trzonu kręgu TH 10, które okazało się bolesne i spowodowało przez okres około 6 miesięcy znaczne ograniczenia w zakresie stania, chodzenia, noszenia i dźwigania. U powódki biegły neurolog stwierdził również neurologiczne skutki zdarzenia, a mianowicie zespół bólowo - dysfunkcyjny kręgosłupa Th i L/S. Biegły ortopeda - traumatolog ocenił uszczerbek spowodowany wypadkiem u powódki na 15 %, zaś biegły neurolog

na 10% w ramach klasyfikacji określonej w Rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku. Obaj biegli lekarze uwzględnili zmiany zwyrodnieniowe, które występowały u powódki, z uwagi na jej wiek, co skutecznie odpięra ewentualny zarzut o wpływie tych dolegliwości na doznane w wyniku upadku. Podkreślić wypada, że pozwani ad. 1 i ad 2. w zasadzie nie kwestionowali opinii biegłych lekarzy. Należało mieć również na względzie fakt, że rokowania zdrowotne powódki na przyszłość są niepomyślne i powodują okresowe dolegliwości bólowe i konieczność zażywania leków przeciwbólowych. Doznała ona znacznie nasilonych cierpień fizycznych i psychicznych, które związane były z bólem, koniecznością hospitalizacji, trudnościami w poruszaniu się. Powódka, którą świadkowie, jak i ona sama postrzegali, jako osobę samodzielną, aktywną i pełną energii życiowej, stała się na skutek wypadku i związanych z nim ograniczeń życiowych osobą pozbawioną radości życia. Nie ulega wątpliwości, że jakość życia powódki uległa pogorszeniu wskutek stanowiących następstwo wypadku uciążliwych dolegliwości i ograniczeń. Powstałe w efekcie wypadku dysfunkcje nadal utrudniają powódce codzienne funkcjonowanie.

Sąd, dokonując oceny wysokości należnego powódki zadośćuczynienia, wziął pod uwagę także stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu, którego doznała w wyniku przedmiotowego wypadku. Było to bowiem łącznie aż 25 % /15% ortopedyczny, i 10% neurologiczny/

Wobec powyższego, biorąc pod uwagę rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę, Sąd zasądził na jej rzecz tytułem zadośćuczynienia żadaną kwotę 20.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia upływu terminu, wyznaczonego do spełnienia świadczenia w wezwaniu przedsądowym. Problem daty wymagalności zadośćuczynienia był wielokrotnie przedmiotem rozstrzygnięć Sądu Najwyższego. W najnowszych orzeczeniach Sąd Najwyższy odchodząc od wcześniejszego stanowiska wskazał, że odsetki należą się od dnia zgłoszenia roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia, wskazując, m.in. że orzeczenie Sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny. W wyroku z dnia 18. 02. 2011 roku Sąd Najwyższy wskazał, że wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratoryjny, jednak podkreślił, że „wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się kształtować różnie w zależności od okoliczności sprawy. Terminem od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania” wskazując w uzasadnieniu, że żadne z wcześniejszych rozwiązań wynikających z orzecznictwa Sądu Najwyższego nie może być uznane za wyłącznie właściwe. Zgodnie z treścią art. 316 § 1 kodeksu postępowania cywilnego Sąd wydając wyrok bierze za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. W sprawie o zadośćuczynienie takimi okolicznościami są min. stan zdrowia powoda oraz okres który upłynął od dnia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd uwzględnił także upływ okresu czasu, który upłynął między zdarzeniem, a zasądzeniem zadośćuczynienia. Zgodzić się należało ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do wyroku z 18.02.2011 roku, że sytuacja odsetek od zadośćuczynienia jest złożona i odsetki mogą należeć się powodowi w zależności od okoliczności sprawy od różnych dat - jeżeli Sąd ustali, że zadośćuczynienie należy się powodowi dopiero od dnia wyrokowania, to odsetki należą się także dopiero od dnia wyrokowania, jeżeli zaś Sąd ustali, że zadośćuczynienie należy się od innej daty, to ta data jest datą wymagalności roszczenia. „Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty i zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być (...) zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia”. Tak więc zgodnie z powyższym oraz treścią art. 6 kodeksu cywilnego to na powódce spoczywał ciężar wykazania, że kwota zadośćuczynienia należała się jej od dnia 18 października 2014 roku. Okoliczności takie powódka wykazała, gdyż dołączyła odpis wezwania przedsądowego z dnia 3 października 2017 roku, z wyznaczonym terminem płatności na 7 dni od dnia otrzymania tego wezwania / patrz. k. 44 akt/. Żądanie powódki w części dotyczącej odsetek znajdowało zatem uzasadnienie w treści przepisu art. 481 k.c. Stosownie do § 1 cyt. przepisu, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, choćby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Istotne jest więc ustalenie momentu, w którym dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia.

Kolejne z żądań pozwu - zasądzenia odszkodowania za zwrot kosztów opieki i pomocy osób trzecich, zgłoszone w toku sporu, pismem z dnia 21 września 2016 roku - znajdowało oparcie w przepisie art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Nie ulega wątpliwości, że poszkodowany może domagać się kompensaty wszelkich kosztów w tym przede wszystkim kosztów leczenia i diagnostyki, kosztów transportu, kosztów odwiedzin osób bliskich w placówkach leczniczych, kosztów szczególnego odżywiania i pielęgnacji w okresie rekonwalescencji, a także zwrotu utraconych zarobków. Sąd w zakresie żądania odszkodowania uznał je w całości i zasądził od strony pozwanej na kwotę 2.920,00 złotych, zgodnie z żądaniem pozwu. Na należne powódce odszkodowanie złożyła się kwota kosztów niezbędnej powódce opieki osób trzecich. Zarówno sama powódka, jak i świadkowie i biegli lekarze potwierdzili, że powódka wymagała przez okres 8 po wypadku pomocy i opieki innych osób przy wykonywaniu podstawowych czynności życia codziennego, takich jak sporządzanie posiłków i utrzymanie higieny, porządki domowe i zakupy przez około 3 godziny dziennie. Następnie przez okres do 6 miesięcy od dnia wypadku powódka wymagała pomocy i opieki osób trzecich przez 1 godzinę dziennie. Obliczając koszt tej opieki, Sąd zastosował stawkę stosowaną za usługi za opiekę i pielęgnację w regionie miejsca zamieszkania powódki tj. 10,00 zł. za godzinę. Łącznie koszty opieki za ten okres wyniosły: 8 tygodni x 3 godziny dziennie = 1.680,00 zł, 6 miesięcy x 1 godzina dziennie = 1.240,00 zł. Pozwani wyliczenia tego nie kwestionowali.

Odnosząc się do żądania od pozwanego ad. 2. Sąd zważył, co następuje:

W toku sporu na wniosek pozwanego ad. 1 został wezwany do udziału w sprawie (...) S.A. (...) w W.. Pozwany ad. 2 (...) S.A. (...) w W. przejął odpowiedzialność za szkody pozwanego ad. 1 z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej z mocy umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, obejmującej okres od 22 maja 2013 roku do dnia 14 maja 2014 roku, co ustalono na mocy polisy nr (...)i odpowiedzialności z tego tytułu w toku sporu nie kwestionował. Zgodnie z przepisem art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (§ 2). Po przesądzeniu odpowiedzialności pozwanego ad. 1, jako ubezpieczającego na mocy w/w niekwestionowanej Umowy odpowiedzialności OC odpowiedzialność pozwanego ad. 2 opierała się na instytucji in solidum (odpowiedzialność co do tego samego roszczenia odszkodowawczego, lecz z innych tytułów prawnych, inaczej zwana nieprawidłową). W niniejszej sprawie występuje w związku z obowiązkiem naprawienia szkody, za którą pozwana ad. 1 odpowiada na zasadzie deliktu (art. 415 k.c.), a pozwane Towarzystwo na podstawie zawartej umowy ubezpieczenia - kontraktu (art. 822 § 1 k.c.). Zatem spełnienie przez któregokolwiek z nich świadczenia na rzecz powódki, zwalnia drugiego od spełnienia tego świadczenia.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie stanowiły przepisy Ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku - Kodeks cywilny (Dz. U. z dnia 18 maja 1964 roku, Nr 16, poz. 93 z późn. zm.) oraz przepisy Ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity - Dz. U. z 2013 roku, poz. 392).

O kosztach Sąd orzekł, stosownie do reguły, że strona przegrywająca jest obowiązana zwrócić przeciwnikowi koszty procesu /art. 98 i nast. k.p.c./. Ponadto Sąd nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 46,62 zł, tytułem kosztów wynagrodzenia biegłego, dopuszczonego na wniosek pozwanego ad. 2, a która to kwota nie została pokryta w ramach zaliczki strony, lecz tymczasowo wypłacona ze środków Skarbu Państwa, stosownie do treści art. 83 ust. 1 i 2 w związku z art. 113 Ustawy z dnia 28 lipca 2010 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając powyższy wyrok w części – w zakresie punktu II, w jakim Sąd nie orzekł o odsetkach ustawowych za opóźnienie liczonych od kwoty 2.920,00 zł. od 2 grudnia 2016 roku do

dnia zapłaty oraz w zakresie punktu III, w jakim Sąd nie orzekł o dalszych kosztach postępowania niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Skarżący podniósł zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego mających wpływ na wynik postępowania – art. 328 § 2 kpc, polegający na pominięciu przez Sąd I Instancji przy zasądzeniu kwoty 2.920,00 zł. tytułem odszkodowania odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych od 2 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty oraz art. 328 § 2 kpc polegający na poczynieniu błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia i mający istotny wpływ na jego treść a przejawiający się w zasądzeniu solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwoty 1.917,00 zł. tytułem zwrotu kosztów postępowania, podczas gdy Sąd powinien zasądzić kwotę 3.985,00 zł.

Biorąc pod uwagę powyższy zarzut apelujący, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w zakresie odsetek liczonych od kwoty 2.920,00 zł. od 2 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty i zasądzenie na rzecz powódki dalszej kwoty 2.068,00 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu. Nadto wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kosztów procesu za instancję odwoławczą.

W odpowiedzi na apelację pozwany (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w T. wniósł o odrzucenie apelacji, ewentualnie oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych

W odpowiedzi na apelację pozwany (...) Spółka Akcyjna (...) w W. wniósł o oddalenie apelacji powódki w całości i zasądzenie kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

podkreślić należy, iż Sąd I Instancji wyczerpująco i prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe i wydał na tej podstawie co do zasady prawidłowy wyrok.

Rację jednak przyznać należy skarżącemu, iż Sąd I Instancji nie orzekł o całości żądania objętego pozwem, bowiem nie rozstrzygnął o odsetkach liczonych od kwoty 2.920,00 zł. od 2 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty. Niemniej apelacja wniesiona przez stronę powodową w tym zakresie jest bezzasadna i podlega odrzuceniu. Słusznie bowiem podnoszą pozwani, iż zaskarżone może być jedynie orzeczenie istniejące. Nie można zatem wnieść środka odwoławczego od orzeczenia, które nie zostało w rozumieniu przepisów prawa procesowego wydane. Chodzi tu zarówno o brak orzeczenia w ogóle, jak i o brak w wydanym orzeczeniu rozstrzygnięcia w określonym przedmiocie. W postanowieniu SN z 8 marca 2016 roku w sprawie II UZ 53/15 Sąd stwierdził, iż wywiedzenie apelacji w takich przypadkach jest niedopuszczalne, ponieważ brakuje substratu zaskarżenia. W razie pominięcia przez sąd pierwszej instancji rozstrzygnięcia pozytywnego/negatywnego o zgłoszonym żądaniu lub jego części, strona ma prawo złożyć przewidziany w artyku 351 § 1 kpc wniosek o uzupełnienie orzeczenia. Takiego wniosku skarżący jednak nie złożył w zakreślonym terminie. W świetle powyższego apelację jako niedopuszczalną na podstawie art. 370 kpc należało odrzucić.

Niemniej słuszność ma skarżący, iż Sąd Rejonowy nieprawidłowo rozstrzygnął o kosztach postępowania. Zauważyć należy, iż z uzasadnienia wyroku nie wynika, co składa się na zasądzoną przez Sąd kwotę 1.917,00 zł. Sąd stwierdził jedynie, iż o kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 kpc, obciążając nimi w całości pozwanych, bowiem przegrali oni proces. Z analizy akt sprawy wynika, iż na koszty postępowania po stronie powodowej składają się: opłata od wniesionego pozwu w kwocie 1.000,00 zł., koszty wynagrodzenia biegłego w kwocie 500,00 zł. oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.400,00 zł. ustalone w oparciu o § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez Radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tj Dz. U. z 2013 r., poz. 490) oraz uiszczony opłaty od udzielonego pełnomocnictwa oraz substytucji w łącznej kwocie 85,00 zł. Łącznie zatem celowe koszty obrony po stronie powodowej wynoszą 3.985,00 zł. Tymczasem Sąd Rejonowy zasądził jedynie kwotę 1.917,00 zł. W świetle powyższego, na podstawie art. 386 § 1 kpc związku z art. 397 § 1 kpc, należało zatem w tym zakresie

uwzględnić żądanie skarżącego i zmienić rozstrzygnięcie Sądu I instancji, zasądając od pozwanych na rzecz powoda prawidłowe koszty procesu w kwocie 3.985,00 zł. za I Instancję.

Wobec częściowego uwzględnienia wniesionej apelacji w zakresie kosztów procesu i odrzucenia apelacji pozostałej części, koszty procesu między stronami za instancję odwoławczą wzajemnie zniesiono na podstawie art. 100 kpc w związku z art. 108 kpc.

Mając powyższe na uwadze orzeczono, jak w postanowieniu.

SSO Jarosław Gołębiowski

SSO Dariusz Mizera SSR del. Aleksandra Szymorek - Wąsek